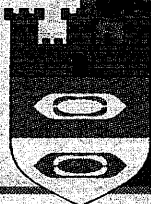


Bielawa

HISTORIE MIAST ▶ STR. 2

U podnóża Gór Sowich w XVII wieku rozpoczęła się historia tkactwa na Dolnym Śląsku.



FOT. DARIUSZ GÓRZCZAK

Wleń i Lubomierz

GMINA KONTRA GMINA ▶ STR. 4-5

Kameralnie w najmniejszych miastach Dolnego Śląska.



Rodzinnie bez luksusów

NA DROGACH ▶ STR. 6



FOT. DARIUSZ GÓRZCZAK

SŁOWO POLSKIE **Gazeta** WROCŁAWSKA

CZWARTEK, 1 lutego 2007 r.

NASZ REGION

Jedlina-Zdrój dostała ponad 5 milionów złotych na rozbudowę

Chirurgiczna precyzja

Catoroczny tor saneczkowy, boisko, korty tenisowe, odnowione szlaki turystyczne, malownicza promenada, dodatkowe miejsca parkingowe i kąpielisko. Do tego nowe drogi. To wszystko będzie gotowe w Jedlinie-Zdroju już za trzy lata

JANUSZ KRZESZOWSKI

Jedlina-Zdrój to uzdrowisko liczące jedynie pięć tysięcy mieszkańców. W XII wieku była to osada drwali. Teraz jest jedną z najlepiej pozyskujących fundusze z UE gmin w województwie. Tutaj na jednego mieszkańca przypada blisko tysiąc złotych dotacji ze

środków Wspólnoty. Dla porównania w Wałbrzychu to tylko 170 zł.

– Rzadko się zdarza, że takie niewielkie miasto dostaje tak duże dofinansowanie na realizację swoich pomysłów – przyznaje już na początku Leszek Orpel, burmistrz Jedliny-Zdroju. Jednak, żeby pieniądze w 2006 roku wpłynęły na konto gminy, potrzebne były nie lada wysiłki.

Starania zaczęły się już trzy lata wcześniej. Wtedy narodził się pomysł, który idealnie wpisuje się w potrzeby regionu. Był atrakcyjny i innowacyjny. Chodziło o połączenie ze sobą aż dwunastu projektów modernizacji i rozbudowy miasta pod wspólnym tytułem Trasy Uzdrowskiej.

Dzięki temu, składając kolejne wnioski, można było argumentować prośbę o ich pozytywne rozpatrzenie poprawą warunków nie tylko dla mieszkańców, ale przede wszystkim dla turystów. To także z myślą o nich powstać mają wspo-

mniane drogi czy szlaki turystyczne. Wszystko było przemyślane i zaplanowane do ostatniej kropki, we wnioskach nie znalazło się nic przypadkowego.

– Najpierw jednak musieliśmy uporządkować sytuację w gminie. Z radnymi ustalić kierunki rozwoju i realne szanse na ich zrealizowanie – mówi burmistrz. Kolejny krok to stworzenie w oparciu o plan rozwoju regionalnego, planu inwestycyjnego. Oczywiście w międzyczasie trzeba zabezpieczyć na te inwestycje wymaganą część pieniędzy.

CIĄG DALSZY NA ▶ STR. 3

– Już za pieniądze z UE udało się odnowić pijalnię wód mineralnych. Jak tylko będzie ciepło, zabierzemy się za realizowanie kolejnych zadań. Czekamy jeszcze między innymi Promenada Uzdrowska – mówi Leszek Orpel, burmistrz Jedliny-Zdroju.



FOT. DARIUSZ GÓRZCZAK

Już w sprzedaży ze „Słowem Polskim • Gazetą Wrocławską”

Multimedialna historia Polski

Od Mieszka I do Jana Pawła II

VIII część – „PIERWSZE ELEKCJE”
z płytą za 7,90 zł



Brakujące tomy kolekcji można kupić w naszym sklepie internetowym: www.sklep.gazeta.wroc.pl
Informacje pod numerem telefonu 071 37 48 110.

SŁOWO POLSKIE **Gazeta** WROCŁAWSKA

Ciąg dalszy ze str. 1

Chirurgiczna precyzja

Nasze starania nie skończyłyby się sukcesem, gdyby nie wykonane na zlecenie dokładne analizy i koncepcje. Dlatego prezydenci, burmistrzowie czy wójtowie nie powinni żałować na to pieniędzy. To i tak później się przyda do wniosku, bo im większa precyzja, tym lepiej – opowiada Leszek Orpel.

Burmistrz Jedliny przyznaje także, że współpracuje ze specjalistami z organizacji pozarządowych.

Oficjalnie wiadomo, że większe szanse na dofinansowanie mają projekty, które wykraczają poza regionalny charakter.

Już na starcie mają plus projekty składane przez związki gmin. Lepiej również łączyć małe zadania w większe całości.

– Pomysł na wybudowanie kortu tenisowego nie przeszedłby sam, ale połączony z trasą uzdrowską już tak – dodaje.

Później w pisaniu projektu nie można pozwolić sobie na żaden najmniejszy błąd. Nawet brak jednej daty może skończyć się porażką.

– Tutaj ważna jest chirurgiczna precyzja – tłumaczy Orpel.

Na koniec pozostaje tylko cierpliwie czekać na rozstrzygnięcie konkursu projektów. Jedlina się doczekała ogromnego sukcesu.

Rekreacja i drogi

Przedsięwzięcie, na które gmina pozyskała ponad 3,5 miliona złotych, składa się z dwunastu zadań.

– Najpierw zostaną kompleksowo odnowione parkowe ścieżki turystyczne. Powstaną nowe znaki, ławeczki, mostki i zadaszone miejsca do odpoczynku – wylicza Edward Serafin z wydziału infrastruktury urzędu miasta. Później zostanie przebudowany, łącznie z całą infrastrukturą wokół, jedliński plac Zdrojowy.

Dzięki temu znów będzie przypominał ten z lat przedwojennych, kiedy to uzdrowisko Jedlina-Zdrój (wtedy Bad Charlottenbrunn) było słynne w całej Europie. Remont już przywrócił świetność jedlińskiemu tzw. grzybkowi, czyli pawilonowi pijalni wód mineralnych. Jest przystosowany dla niepełnosprawnych, zadaszony i odrestaurowany.

W parku Północnym powstanie nowa scena widowiskowa, plac zabaw i zostaną zasadzone nowe rośliny. Nie zabraknie atrakcji również dla miłośników prędkości.

Na wzgórzach w rejonie istniejącego stoku narciarskiego stanie całoroczny tor saneczkowy. Dodatkowo w mieście ma powstać ponad dwieście miejsc parkingowych i zbiornik retencyjny, który będzie spełniał także funkcje rekreacyjne – opowiada Edward Serafin.

To jeszcze nie wszystko. Są także pieniądze na kompleksowe odnowienie al. Niepodległości, zbudowanie boiska sportowego, odświeżenie parku Południowego i budowę kortu tenisowego. To niejedyny projekt,



HISTORIA MIASTA

Pierwsze wzmianki o Jedlinie pochodzą z XII wieku. Była to wówczas osada drwali należąca do dóbr księcia świdnickiego, Bolka I. Teren ten był gęsto porośnięty wspaniałymi lasami jodłowymi (stąd dzisiejsza nazwa). Przez wiele stuleci pozyskiwanie drewna oraz rozwijające się tkactwo były jedynymi źródłami pracy i zarobkowania tutejszej ludności. W XVI wieku zostały odkryte źródła wody mineralnej i ich lecznicze właściwości. Zainteresowało to austriackiego generała von Seher-Thossa, który odkupił źródło wraz z gruntem od właściciela. Obszar wokół źródła obcementował, wyłączył ze wsi i nazwał go imieniem swojej żony Charlottenbrunn (czyli źródło Charlotty). Nazwa ta przetrwała do roku 1945 i została później zmieniona na Jedlina-Zdrój.

Jedlina-Zdrój to najmniejsze uzdrowisko w Polsce. Dzięki unijnym pieniądzom, ma szansę na ogromny rozwój.

o którego dofinansowanie starała się Jedlina. Do miasta trafi także 1,5 mln zł na przebudowę trzech dróg.

Włodarze miasta dodatkowo szukają inwestora, który wybudowałby w mieście kompleks hotelowy

na trzysta osób z basenem i salonomi odnowy biologicznej. ● www.um.jedlina.pl

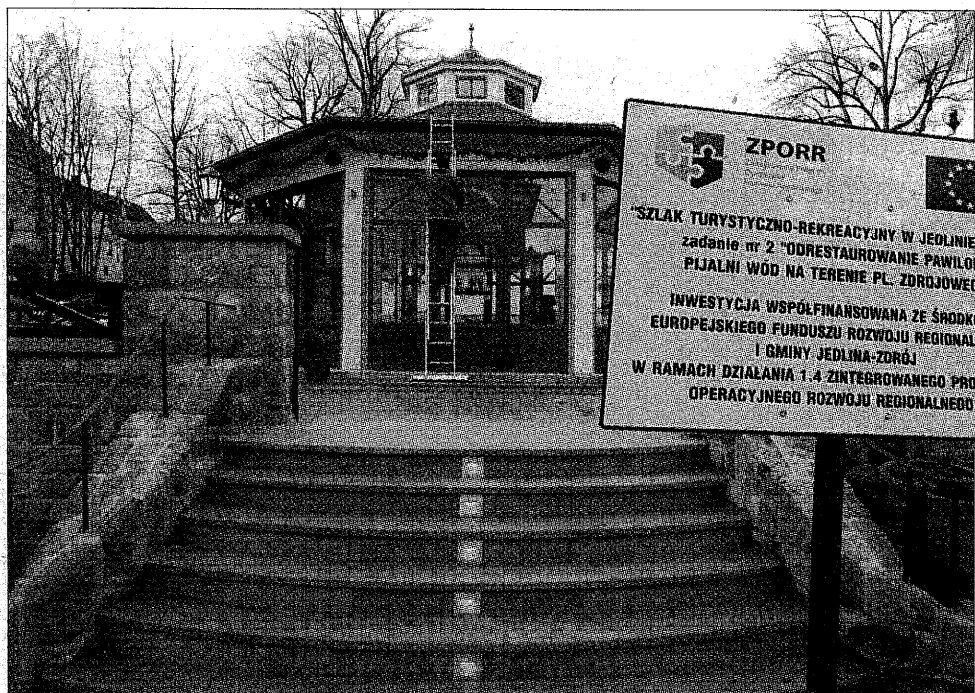


To ogromny sukces

Piotr Komornicki

wiceprezes Stowarzyszenia Gmin Uzdrowskich w Polsce

Cieszę się bardzo, że gmina z naszego stowarzyszenia uzyskała tak ogromne dofinansowanie. To naprawdę duży sukces, a Jedlina-Zdrój ma szansę dzięki temu stać się czołowym uzdrowiskiem w kraju. Warto na pewno brać przykład z tego miasta. Jednak równie ważne są najbliższe lata. Teraz do wzięcia będą jeszcze większe pieniądze i o nie też trzeba powalczyć.



ZPORR
SZLAK TURYSTYCZNO-REKREACYJNY W JEDLINIE-ZDRÓJU
zadanie nr 2 "ODRESTAUROWANIE PAVILONU PIJALNI WÓD NA TERENIE PL. ZDROJOWEGO"
INWESTYCJA WSPÓLFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO I GMINY JEDLINA-ZDRÓJ
W RAMACH DZIAŁANIA 1.4 ZINTEGROWANEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO ROZWOJU REGIONALNEGO

DOTACJE Z UNII EUROPEJSKIEJ NA JEDNEGO MIESZKAŃCA

(w latach 2004-2006, dane w złotych)

Jedlina-Zdrój	955
Gluszyca	124
Wałbrzych	170
Wrocław (powiat)	260
Szczawno-Zdrój	652
Lądek-Zdrój	909
Kudowa-Zdrój	559